

Sygn. akt I ACa 788/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko S. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 687/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 788/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo M. S. o zobowiązanie pozwanego S. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda własności nieruchomości opisanych w pozwie w związku z odwołaniem darowizny oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu (...) r. aktem notarialnym powód M. S. darował swojemu synowi S. S. gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości szczegółowo opisanych w tym akcie. W dacie sporządzenia aktu notarialnego pozwany mieszkał z żoną w L., zaś powód pozostawał na rencie i zajmował się gospodarstwem rolnym, stanowiącym przedmiot darowizny. Przekazanie gospodarstwa nastąpiło z inicjatywy matki pozwanego cierpiącej wówczas na chorobę nowotworową. Pomimo, że gospodarstwo zostało darowane pozwanemu, powód nadal je prowadził i traktował jak swoją własność. Pozwany nie przyjeżdżał pomagać w pracach polowych, ale jesienią dostawał od ojca płody rolne. Odwiedzał z żoną rodziców i wówczas nie było między nimi konfliktów.

Po kilku latach zmarła żona powoda. Powód zainteresował się wówczas inną kobietą, młodszą od siebie o(...)A. C.. Nawiązał z nią bliższą relację, co skutkowało między innymi rozpadem jej małżeństwa. Związek powoda z dużo młodszą kobietą powodował konfliktowe sytuacje z synem i był negatywnie odbierany w środowisku powoda. Po śmierci żony powoda przedmiotowe gospodarstwo zaczęło podupadać, powód jedynie na części gruntów sadił ziemniaki i sprzedał część maszyn rolniczych. Niszcząco zabudowania i ogrodzenie, sprzęty w domu były stare i zniszczone. Powód zaczął chorować i był kilkakrotnie w szpitalu.

W (...) roku pozwany przyjechał do ojca i zamieszkał z nim do (...) r. W tym czasie dochodziło do konfliktowych sytuacji między nimi. Pozwany chciał wyremontować dom. Położył panele w przedpokoju, kupił nowe meble do pokoju, pościągał stare drzwi i wyniósł stare krzesła, co spotkało się z ostrym sprzeciwem powoda. Również w czasie prac związanych z budową nowego szamba doszło do kłótni. Strony nie mogły się porozumieć co do jego usytuowania, ostatecznie rozbudowano więc stare szambo. Konflikt stron zaostrzył się na przełomie (...)r. Dochodziło między nimi do częstych awantur i kłótni. W czasie jednej z nich pozwany wyrzucił powodowi buty z domu, innym razem zamykał bramę na klucz i nie chciał otworzyć, a powód wzywał na interwencję policję. Policję wzywał też pozwany. Jedną z nich była niezasadna i skutkowała ukaraniem pozwanego za wykroczenie – bezpodstawne wywołanie czynności funkcjonariuszy. Wiosną (...) r. pozwany wyprowadził się od ojca i ponownie zamieszkał w L.. W (...) przyjechał do ojca i sprzedał ciągnik. Aktualnie nie odwiedza ojca.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania stron, świadków oraz dowodów z dokumentów wskazanych w uzasadnieniu wyroku. Dowody te sąd uznał za wiarygodne. Sąd Okręgowy wskazał też, że strony w sposób dokładny przedstawiły przyczyny zaistniałego konfliktu, chociaż w nieco inny sposób oceniały zdarzenia powodujące konflikt.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. Po przytoczeniu art. 898 kc oraz omówieniu pojęcia „rażącej niewdzięczności” Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie pozwanego nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności. Zasadniczym powodem konfliktu pomiędzy stronami był spór wynikły wobec decyzji pozwanego o remoncie domu i pomieszczeń gospodarczych oraz brak zgody powoda na podejmowane przez pozwanego kroki. Między stronami odchodziło do częstych kłótni, ale były to działania wzajemne. Częściej szukał pomocy organów ścigania powód. Przyczyny interwencji policji w domu zajmowanym przez strony były błahе np. zamknięcie bramy wjazdowej przez pozwanego. Większość interwencji miała miejsce w bardzo krótkich odstępach czasu w okresie od (...) (...) r. W ocenie Sądu Okręgowego obie strony sporu charakteryzuje nieuzasadniony upór i nieustępliwość w dążeniu do własnych celów. Pomimo darowania gospodarstwa synowi powód nadal czuł się jego właścicielem i chciał w pełni z tej własności korzystać. Natomiast pozwany nie konsultował z powodem podejmowanych przez siebie prac remontowych.

W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego zachowania pozwanego nie noszą cech rażącej niewdzięczności, a występujące konflikty należy uznać jako spory rodzinne, do których przyczyniają się obie strony. Aby naruszenie dobra osobistego mogło być potraktowane jako rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy musiałoby mieć charakter umyślny, nacechowany złą wolą, a nie wynikać ze wzajemnych sporów. Zdaniem sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił, że pozwany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności,

o jakiej mowa w art. 898 § 1 kc. Rażąca niewdzięczność polega na długotrwałym, uporczywym lub intensywnym naruszeniu obowiązków wobec darczyńcy. Taka sytuacja nie zachodzi, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych. Pozwany miał prawo do samodzielnego gospodarowania przedmiotem darowizny, nawet bez uwzględnienia w tym zakresie stanowiska powoda, nie naruszając przy tym prawa powoda do korzystania z nieruchomości w ramach ustanowionej dożywotniej służebności mieszkania. Oczywiście jest, że w czasie remontów mogło dochodzić do okresowego wyłączania wody czy energii elektrycznej, jednak takie działanie nie miało na celu utrudnianie powodowi korzystania z mieszkania lecz zmierzało do właściwego wykonania niezbędnych prac. Również zachowanie pozwanego, który zwracał powodowi uwagę, aby nie spotykał się z A. C. i nie

przyprawdzał jej do domu, nie można uznać za działanie posiadające cechy rażącej niewdzięczności. Znajomość ta była krytykowana w środowisku powoda. Aktualnie pomiędzy stronami nie dochodzi do konfliktowych sytuacji, gdyż pozwany wyprowadził się, pozostawiając powodowi przedmiot darowizny do swobodnego korzystania.

Z tych względów powództwo zostało oddalone. Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 102 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód M. S. (osobiście i przez swojego pełnomocnika) zarzucając wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez sąd, że przyczyną konfliktu pomiędzy stronami były nieakceptowane przez powoda decyzje o remontach oraz związek powoda z A. C.; że zachowania pozwanego wobec powoda były elementem wzajemnych działań lub sporów rodzinnych;
2. naruszenie prawa materialnego polegające na niewłaściwej interpretacji przepisu art. 898 § 1 kc w szczególności pojęcia „rażącej niewdzięczności” poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie wyczerpało cech rażącej niewdzięczności;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a przez to obdarzenie wiarą zeznań pozwanego oraz świadków K. K. i M. N., zaś pominięcie, nie wzięcie pod uwagę logicznych i spójnych zeznań powoda oraz świadków M. F. i S. F., co miało wpływ na treść orzeczenia i oddalenie powództwa.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz powoda ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera ona uzasadnionych zarzutów, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest całkowicie chybiony i gołosłowny. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233

§ 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w tym przedmiocie sprowadza się do przedstawienia własnej, korzystnej dla powoda oceny dowodów i wyprowadzenia z niej korzystnych dla niego wniosków. Apelacja w żaden sposób nie wykazuje, aby wnioski sądu wyprowadzone

z zebranego materiału dowodowego były nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania wszystkich świadków, w tym także świadków S. F. i M. F.. Zeznania tych świadków nie dają podstaw do przypisania pozwanemu zachowań szczególnie nagannych,

które nosiłyby znamiona uporczywości, rażącej niewdzięczności. Z zeznań tych świadków wynika, tak jak ustalił Sąd Okręgowy, że pozwany nadużywał alkoholu, że pomiędzy stronami był konflikt, awantury oraz, że interweniowała policja. Jednocześnie jednak świadek S. F. zeznał, że do końca (...) roku, nie było konfliktu między stronami, konflikt pojawił się na wiosnę (...) r., a także, że nie słyszał o groźbie pozwanego, że usunie ojca, jak również potwierdził fakt remontu szamba, zakup nowego wyposażenia do domu, ale również niszczenie budynku czy też drzwi /k.85-88/. Z kolei świadek M. F. też zeznał, że nie słyszał groźb, że pozwany usunie powoda z domu; nie był świadkiem awantur pomiędzy stronami; potwierdził fakt dewastacji budynku gospodarczego jak również fakt wykonania przez pozwanego remontu szamba oraz wykonanie nowej podłogi w niektórych pomieszczeniach domu /k.88v-89/. Analiza zeznań tych świadków nie daje podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i poczynionych ustaleń. Nie wynikają z nich twierdzenia skarżącego, że dochodziło do psychicznego znęcania nad powodem, a naganne zachowania powoda miały cechy uporczywości. Podkreślić należy, iż z zeznań świadka S. F. wynika, że ten okres konfliktów pomiędzy stronami zamyka się okresem maksymalnie 3-4 miesiące, skoro oznak konfliktu nie widział do końca (...) r., a pozwany wyprowadził się z domu zamieszkałego przez jego ojca wiosną (...) r. przy ustaleniu, że większość zgłoszeń na policję miała miejsce w dniach (...) (...) r. W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Apelacja nie wykazała, że Sąd Okręgowy przekroczył wyznaczone omawianym przepisem granice swobodnej oceny dowodów.

Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelujących. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela. Nie ma żadnych podstaw do zakwestionowania prawidłowości stanowiska sądu orzekającego, że zasadniczą przyczyną konfliktu było nieakceptowanie przez powoda decyzji pozwanego dotyczących remontu i brak akceptacji działań pozwanego podejmowanych wobec składników majątkowych. Wynika to chociażby z ustaleń sądu dotyczących budowy nowego szamba. Strony nie mogły dojść do porozumienia w tym przedmiocie, ostatecznie rozbudowano stare szambo. Powód nie akceptował też decyzji gospodarczych pozwanego. Prawidłowo także ustalił Sąd Okręgowy kwestie związku powoda z A. C., jako też element wywołujący sytuację konfliktową. Podjęta w apelacji próba zakwestionowania tych ustaleń nie może odnieść oczekiwanego skutku. Niezależnie od tego, że fakt tej znajomości potwierdzili świadkowie, to także wynika on z zeznań samego powoda. Przesłuchany w charakterze strony powód zeznał, że ludzie mówią o jego związku z A. C. „bo nam zazdroszczą” /k.164/. Wypowiedź ta w sposób oczywisty potwierdza, że taką znajomość, która wywołuje zainteresowanie innych osób powód utrzymuje. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z kopii wyroku rozwodowego A. C., gdyż dowód ten, poza faktem, iż jest spóźniony, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Kwestia przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego A. C. jest bezprzedmiotowa dla rozstrzygnięcia i pozostaje bez wpływu na dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia. Sąd Apelacyjny oddalił też wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie z dnia 27 lutego 2014 r., gdyż wskazane w piśmie dokumenty również nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Fakt przebywania powoda w szpitalu nie był w sprawie kwestionowany. Natomiast oświadczenie soltysa pochodzi z daty sprzed wydania wyroku i mogło być złożone przed sądem pierwszej instancji, a ponadto kwestia kto opłacał podatek rolny i leśny nie ma wpływu na ocenę zasadności roszczenia. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji nie dopuścił się też naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 898 § 1 kc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowej wykładni w/w przepisu i słusznie przyjął, iż zachowanie pozwanego, aczkolwiek niewłaściwe, nie nosi znamion rażącej niewdzięczności. Sąd Apelacyjny podziela argumentację sądu przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba jej powtarzania. Podkreślić należy, iż przesłanka rażącej niewdzięczności według art. 898 § 1 kc obejmuje zachowania o szczególnie niewłaściwym charakterze, wysokim stopniu naganności, stanowiące rozmyślnie nieprzyjazne akty skierowane względem darczyńcy. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 kc, przy uwzględnieniu treści art. 899 § 3 kc oraz przy założeniu, że oświadczenie takie może być złożone

również w pozwie. Składając oświadczenie o odwołaniu darowizny powód nie wskazał konkretnych przyczyn złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, ograniczając się wyłącznie do słów o „rażącej niewdzięczności”. Natomiast w uzasadnieniu pozwu powód jako naganne zachowania pozwanego będące podstawą odwołania darowizny wskazał urządzenie awantur pod wpływem alkoholu, nie akceptowanie ustanowionego na rzecz powoda dożywocia, uniemożliwianie swobodnego korzystania z pomieszczeń, wyłączanie wody, energii elektrycznej, niszczenie sprzętów, zagrożenie usunięciem z obecnego miejsca zamieszkania oraz znęcanie nad powodem. Sąd Okręgowy wszystkie te zarzuty ocenił.

Z prawidłowych ustaleń tego sądu wynika, iż nie ma podstaw do ustalenia, że pozwany znęcał się nad powodem. Również twierdzenia o nieakceptowaniu dożywocia, uniemożliwianie korzystania z pomieszczeń oraz zagrożeniu usunięciem powoda z mieszkania nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Pozostałe zachowania pozwanego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił pod kątem przesłanki rażącej niewdzięczności i słusznie przyjął, iż nie mają takiego charakteru. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany działał z zamiarem nieprzyjaznym wyrządzenia powodowi szkody.

Z okoliczności sprawy wynika, iż powód nie akceptował jakichkolwiek decyzji pozwanego dotyczących składników majątkowych. Pozwany, mimo iż jest właścicielem nieruchomości nie mógł samodzielnie podjąć decyzji o miejscu rozbudowy szamba. Zamknięcie bramy, przypalenie potrawy można kwalifikować wyłącznie jako złośliwość, będące wynikiem braku porozumienia między stronami oraz nieostrożność będącą wynikiem działania pod wpływem alkoholu. O takiej złośliwości świadczy też fakt trzykrotnego wzywania policji w jednym dniu do drobnych spraw. Decyzje pozwanego dotyczące majątku stanowiącego jego własność, które skarżący odbierał jako dewastację, nie mogą być oceniane jako rażąca niewdzięczności i nie mogą być podstawą odwołania darowizny (por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. IV CSK 172/12, Lex nr 1284764). Podnieść też należy, iż w/w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd stwierdził, że nawet popełnienie przestępstwa wobec darczyńcy nie stanowi wystarczającej przesłanki odwołania darowizny zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd karny orzekając o popełnieniu przestępstwa stwierdził nieznaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu,

w konsekwencji czego postępowanie karne warunkowo umorzył. Przekładając to stanowisko na okoliczności sprawy niniejszej podkreślić należy poza wzajemnością konfliktu, brakiem zrozumienia ze strony pozwanego dla działań powoda, bardzo krótki okres czasu, w którym doszło do sytuacji konfliktowych. Darowizna miała miejsce w(...)r. Do momentu, kiedy pozwany zamieszkał latem (sierpień (...) r.) razem z powodem nie było między stronami konfliktów. Z zeznań świadka S. F., na które szczególnie powołuje się skarżący, wynika, że konfliktu takiego nie było do końca (...) r. Do jego eskalacji doszło wiosną (...) r., a w kwietniu (...) r. pozwany wyprowadził się. Oznacza to, że naganne zachowania pozwanego miały miejsce w okresie około 3 miesięcy. Podkreślić też należy, że pozwany wobec negatywnej postawy powoda zrezygnował z dalszego wspólnego zamieszkiwania i podejmowania jakichkolwiek działań i wyprowadził się z tego domu. W tych okolicznościach stopień winy i naganności ustalonych przez sąd zachowań pozwanego wobec też konfliktowej postawy pozwanego musi być oceniony jako nieznaczny i nie mający cech rażącej niewdzięczności. Powód nie akceptował zachowań właścicielskich pozwanego wobec majątku będącego przedmiotem darowizny,

a realizacja tych uprawnień przez pozwanego nie może być kwalifikowana jako podstawa odwołania darowizny.

Nie jest także uprawnione powoływanie się aktualnie w apelacji na fakt braku odwiedzin powoda w szpitalu. W uzasadnieniu pozwu powód nie powoływał się na te okoliczności. Podnieść należy, iż sam fakt braku takich odwiedzin nie stanowi o rażącej niewdzięczności pozwanego. Przede wszystkim dlatego, iż skarżący nie wykazał, że w czasie pobytu w szpitalu potrzebował pomocy, że pozwany wiedział o jego pobycie w szpitalu i mimo to odmówił pomocy. Ponadto uwzględnić należy także fakt praktycznej możliwości przyjazdu pozwanego do szpitala. Najistotniejsze jest jednak to, iż powód nie wykazał w toku procesu, że wymagał pomocy, a pozwany odmówił jej udzielenia, mimo posiadania stosownych możliwości. Dlatego również ta okoliczność nie może świadczyć o istnieniu podstaw do odwołania darowizny.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż zachowanie pozwanego nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności i Sąd Apelacyjny stanowisko to w całości popiera.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Dlatego też apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.